PRZEDPŁATA miesięcznie: w Radomiu 2 korony za odn. do domu 25 h. z przes. poczt. 2.50 h. Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA za wiersz petitowy lub jego miejsce: I-sza strona 1 kor. Nekrologi 40 hal. Reklamy 60 hal. IV-ta strona 20 h.

Rok XXXI. Sobota 8 lipca 1916 roku. № 147.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.
ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Komunikat austrjacki.

Wiedeń. Urzędowo 7 b. m. **Na froncie rosyjskim.** Na Bukowinie wojska nasze wzięły wczoraj w pomyślnych walkach 500 jeńców i 4 karabiny maszynowe. W Galicji południowo-wschodniej między Delatynem i Sadzawką alpejskie pułki obrony krajowej w bohaterskim oporze rozbiły ataki rosyjskie.

Dalej na północ aż po okolicę Kołek przy niezmienionej sytuacji nie było ważniejszych wydarzeń. C. i k. wojska walczące w kolanie Styru na północ od Kołek, które przez 4 tygodnie dotrzymywały miejsca przeciw nieprzyjacielowi, którego przewaga była 3—a nawet 5-krotną, otrzymały wczoraj rozkaz cofnięcia swych czołowych linji, którym groziło osaczenie z dwóch stron. Dzięki wystąpieniu wojsk niemieckich, znajdujących się na zachód od Kołek oraz **dzięki pełnej poświęcenia postawie Legjonów polskich pod Kołodją** odwrót odbył się bez przeszkód ze strony nieprzyjaciela.

U wojsk austro-węgierskich stojących na północo-wschód od Baranowic, dzień wczorajszy upłynął spokojnie. W czasie ostatnich ataków na nasze pozycje nieprzyjaciel poniósł tam nadzwyczaj ciężkie straty.

W okolicy źródeł Ikwy nieprzyjaciel ostrzeliwał z dział jeden z naszych szpitali polowych, mimo widocznych znaków ostrzegawczych. Jeżeli powtórzy się ta sprzeczna z prawem międzynarodowem czynność, wówczas skierujemy nasze działa na znajdujący się w tej okolicy klasztor w Poczajowie który w czasie rocznej inwazji pilnie i z pietyzmem oszczędzaliśmy.

Na froncie włoskim: W odcinku Doberdo znowu ożyła działalnść artylerji. Na wschód od Selc przyszło także do walk piechotnych, które zakończyły się dla naszych wojsk zupełnem utrzymaniem dotychczasowych pozycji. Na południe od doliny Sugany atakują bardzo wielkie siły włoskie nasz front między Cima dei Diezzi a Monte Zebio. Nieprzyjaciel został wszędzie odparty, miejscami w walce wręcz.

Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowo 6 b. m. **Na froncie rosyjskim:** Na południowy-wschód od Rygi, również jak na wielu miejscach frontu pomiędzy Postawami i Wiszniewem nastąpiły dalsze częściowe ataki rosyjskie i zostały odparte. Na południowy zachód od Rygi wzięliśmy podczas kontrataku 50 jeńców. Walka, która była szczególniej mocną w okolicy na wschód od Horodyszcza i na południe od Darowa, rozstrzygnęła się wszędzie pomyślnie dla nas. Straty Rosjan są znowu bardzo poważne. Walki pod Kościuchnówką i w okolicy Kołek nie są jeszcze zakończone. W odcinku frontu Baryszowa obrona kilku ataków nieprzyjacielskich częściowo została zaatakowana w odcinku Koropca. Często załamywało się natarcie rosyjskie u linji niemieckich po obu stronach Chocimierza, na południe od Tłumacza.

Na froncie francuskim: Od pobrzeża aż do strumienia Ancre potęgowała się od czasu do czasu działalność artyleryjska. Między strumieniem Ancre a Somme'ą, a także na południe od nich walczono dalej. Nieznaczne postępy Anglików pod Thiepval zostały wyrównane przez kontrataki. W jednym, wysuniętym naprzód załomie okopów dalej na południe zdołali się umocnić. Miejscowość wiejska Hemma w dolinie Somme'y została przez nas opuszczona. Belloy-en-Santeres zdobyli Francuzi; pod Estrees toczy się potyczka. Francuskie ataki gazowe przeszły bez skutku. W okręgu Aisne próbował nieprzyjaciel bezskutecznie ataku na wązkim froncie na południe od Ville au Bois, co kosztowało go wiele poważnych strat.

Na lewo od Mozy odbyły się małe, dla nas pomyślne, potyczki piechoty. Na prawo od rzeki natarcia nieprzyjacielskie w lesie na południowy zachód od twierdzy Vaux również zostały odparte. W bitwach w okolicy obwarowań Thiaumont wzięliśmy do niewoli 274 jeńców.

Pod Chaselles, na wschód od Luneville, wrócił oddział wywiadowczy niemiecki z 31 jeńcami i liczną zdobyczą napowrót do swej pozycji, Na południowy-wschód od Combres zaatakował dziś rano nieprzyjacielski lotnik z nieznacznej wysokości zatrzymujący się pociąg szpitalny, rzucając nań bomby. Sześciu rannych zostało zabitych.

Włochy zastawiają

Amsterdam. Rząd włoski otrzymał od Morgana kredyt 15½ miljona dolarów, pod zastaw papierów procentowych na sumę 25 miljonów dolarów.

Nowe ugrupowanie Rosjan

Bazyleja. Z Petersburga donoszą: „Russkoje Słowo" dowiaduje się z Kijowa, że odbywa się nowe ugrupowanie wojsk rosyjskich na Wołyniu.

Z powodu konsolidacji.

Jak już donieśliśmy, w Warszawie dokonała się, z okazji akcji wyborczej, konsolidacja polityczna trzech głównych ugrupowań politycznych lewicy t. j. C. K. N., środka t. j. L. P. P. i prawicy na wspólnej platformie. Nie można dość silnie podkreślić znaczenia tego faktu w naszem skąpem i lekceważonem życiu politycznem. Może ktoś fakt ten krytykować, może mu odmawiać znaczenia konsolidacji w ścisłem tego słowa znaczeniu i nazywać to jedynie porozumieniem, mogą zakapturzeni zwolennicy szerokotorowej orjentacji obniżać znaczenie tego faktu i dyskredytować go w opinji podobnie myślących; w każdym razie nikt nie śmie zaprzeczyć, że na dotychczasowym ugorze naszego życia politycznego jest to nowe zjawisko, jest to roślina, może jeszcze wątła, bo młoda, lecz przy dobrej woli—której widocznie nie brak—zdolna rozwinąć się w owocne drzewo.

Faktem jest, że stronnictwa i ugrupowania polityczne, które dotąd prowadziły odrębny żywot, nie korespondowały ze sobą, a niektóre za jedynie wskazaną taktykę uważały milczenie,—obecnie zawarły pakt. Jeżeli się to zaś stało, to widocznie odczuwają potrzeby skoordynowanego działania, uznały, że dłużej milczeć nie można, że nadszedł czas, aby przemówić. Ważnem również jest, że do paktu tego przystąpili reprezentanci wszystkich kierunków politycznych, istniejących w Warszawie.

Trudno dziś ustalić fizjonomję tej nowej organizacji politycznej, znajduje się ona bowiem dopiero w zaczątkach. Atoli już dziś podać można pewne znamiona, które stanowić będą linje wytyczne jej przyszłego działania. Są to przedewszystkiem: front antyrosyjski, hasło niepodzielności Królestwa. Jest to platforma, dyktowana przez polską rację narodową, platforma, na której spotkać się muszą wszyscy Polacy.

Znaczenie konsolidacji warszawskiej ukaże się w pełnem świetle, jeżeli uprzytomnimy sobie, w jakich warunkach rozwijała się dotąd nasza myśl polityczna.

W społeczeństwie polskiem kłócą się od dziesiątków lat poglądy, z których jeden z pracy organicznej, z rozwoju jej rezultatów stworzyć chce cel polityczny naszego narodu,

Daleko by nas zaprowadziła analiza

Poprzestańmy więc na stwierdzeniu, że kierunek organiczny czerpał swe uzasadnienie w naszych fiaskach politycznych, w prześladowaniu przez moskali objawów kultury i cywilizacji polskiej (i przeto normalną pracę codzienną w cele polityczne zamieniał),

st. n.

Sprawa polska w prasie niemieckiej.

Bardzo ciekawe i interesujące poglądy na sprawę polską ogłosił świeżo Paweł Rohrbach, jeden z najwybitniejszych polityków niemieckich, w swej książce, wydanej niedawno p. t. „Weltpolitisches Wanderbuch". Czytamy tam między innemi:

„Polska jest czemś pośredniem pomiędzy zachodnią Europą a Wschodem, a szala przechyli się na korzyść tej strony, której Polska ostatecznie przypadnie. Polski nie może trwale braknąć w przyszłej Europie Środkowej dlatego, gdyż jest potrzebną dla zabezpieczenia Europy Środkowej przed moskiewską Rosją. Obecna wojna uczy nas i wskazuje: jeżeli Polska pozostanie przy Rosji, to tem samem trwać będzie dalej niebezpieczeństwo przewagi rosyjskiej, jeżeli jednak Polska przystąpi do Europy Środkowej, to będzie możliwem wyparcie moskwityzmu z powrotem do jego pierwotnych granic plemiennych".

Zaznaczywszy strategiczne znaczenie ziem polskich, autor tak dalej wywodzi:

„Jeżeli Polskę wcielimy politycznie do Europy Środkowej, to musimy jej w tym związku wyznaczyć miejsce, któreby się jej podobało, aby pozostała przy nas z własnej woli.

Jeżeli zrozumiemy należycie znaczenie Polski dla Europy, jej przyrodzoną, ważną rolę dla obrony naszej kultury przeciw popędowi zdobywczemu moskwityzmu, wtedy nigdy już nie otworzą się drzwi zameczku myśliwskiego nad Pilicą dla żadnego rosyjskiego cara i wzrok jego nigdy nie spocznie na tym krajobrazie leśnym, jako na swej własności. Polska, Litwa i kraje nadbałtyckie, uwolnione z pod jarzma rosyjskiego i złączone znowu ze środkowo-europejską ojczyzną swej kultury, oznaczają dla Niemiec, dla reszty germańskiej Europy i dla europejskich Słowian koniec niebezpieczeństwa moskiewskiego. Bez samodzielnego zwrócenia się Słowian zachodnich przeciw Rosji nie można moskwityzmu pokonać, a rozstrzygającem jest, po której stronie będzie Polska".

Zjazd Kółek Rolniczych w Warszawie.

W ostatnich dniach w Warszawie odbył się zjazd delegatów Kółek rolniczych. Zjazd ten ma poważne znaczenie, już nie tylko ze względu na to, że jest równoznacznym z uruchomieniem tych instytucji, lecz również, że ogólną tendencją jego jest rozszerzenie działalności Kółek Rolniczych, którą to potrzebę jaskrawie wykazała obecna wojna.

Na zjeździe wygłoszono szereg referatów i w dyskusji nad nimi przeprowadzono szereg uchwał. Podkreślić należy uchwałę wzywającą do zwalczania pijaństwa i karciarstwa na wsi. Z ważniejszych uchwał przytoczyć należy: 1) konieczne jest jak najszybsze wprowadzenie w życie związku kas pożyczkowych rolnych, bez którego prawidłowy rozwój istniejących spółek w obecnych czasach jest niemożliwy, przy równoczesnym dążeniu do oddziaływania na gminy, aby uruchomiły kasy gminne; 2) pożądane byłoby zjednoczenie działalności zawodowej rolniczej i oświatowej w jednej organizacji i połączenie się kółek w C. T. R. z kółkami Staszycowskiemi; 3) nie umniejszając znaczenia dotychczasowej zawodowej działalności kółka rolnicze powinny rozszerzyć swą działalność, objąć inne zadania jak to urabianie opinji na wsi, wychowanie i kształcenie młodzieży w tym celu C. T. R. porozumie się z odpowiedniemi instytucjami oświatowemi i za pośrednictwem kółek będzie torować drogę ich działalności na wsi.

Na zakończenie zjazdu przeszedł jednogłośnie wniosek wyrażający cześć i wdzięczność arcybiskupowi gnieźnieńsko-poznańskiemu ks. dr. Dalborowi i Henrykowi Sienkiewiczowi za pomoc okazaną Królestwu.

Ofensywa francusko-angielska.

Od morza Północnego aż do okręgu na południe od Sommy przez siedem dni olbrzymi huk wstrząsał powietrzem, dniem i nocą leciały większe i mniejsze pociski a ziemia dudniała w swych posadach. Słupy dymu, piasku i ziemi leciały w powietrze i przysłaniały przed oczyma żołnierzy pole walki. Aeroplany krążyły nad pozycjami, wypatrując stanowiska armat, obrzucając bombami przyległe do pozycji stacje kolejowe, pociągi wiozące amunicję, treny i inne objekty z walką związane. Miny, podkopy, podsuwanie się, patrole—wszystko było wprowadzone w ruch, by przygotować generalny szturm do pozycji niemieckich.

Przez siedem dni go przygotowywano, przez tydzień cały leciało żelaziwo na wyczekujących w rowach żołnierzy niemieckich a gazy trujące na kształt ciężkich chmur się kłębiły. Zapory druciane poprzecinano na sieczkę a pierwsze rowy strzeleckie w niektórych miejscach porozwalano, że śladu z nich nie zostało.

Wreszcie nastąpił szturm. Od Gommecourt do Boiselle udało się Francuzom wtargnąć w kilku miejscach do pozycji niemieckich i zająć kilka odcinków okopów. Na północ od Sommy, w okręgu Fricourt, Manzetz i Courlu, tam dywizje niemieckie, zostały odsunięte do pozycji, wybudowanych między pierwszą a drugą linją. A pozycji tych, jak donoszą korespondenci niemieccy, jest siedem.

Jeśli na sforsowanie niektórych odcinków pierwszej linji zużyli Francuzi i Anglicy tydzień czasu, masę materjału wojennego, jeśli się przytem zważy, że z niektórych odcinków kontratakiem ich wyrzucono, to mimowoli ciśnie się na usta pytanie ile czasu i materjału wojennego potrzebuje ofensywa anglo-francuska, aby cel upragniony osiągnąć.

To też prasa francuska ostrzega publiczność prezd przesadnemi nadziejami. W miarę postępów ofensywy zużywa się materjał nietylko ludzki ale i armatni, który jest dzisiaj decydującym czynnikiem przy przerywaniu frontów. Na przełamanie drugiej linji trzeba czasu do podsunięcia i ustawienia dział, na jej ostrzelanie i wiele innych czynności. Walka we Francji to nie walka na Wołyniu, Galicji i Litwie. Technika wojenna wyzyskana została do najdrobniejszego szczegółu, zdolnego stworzyć tamę nieprzyjacielowi. By przełamać we Francji front trzeba czasu i jeszcze czasu. Czy się go doczeka publiczność wstrząsanego dalekim hukiem dział Paryża, ten sam czas pokaże.

Anglicy zapewniają, że to dopiero początek ofensywy, która przybierze niepomiernie większe rozmiary. Atoli doświadczenie i logika dowodzi, że pierwsze natarcie jest najsilniejsze i

ono zwykle decyduje o dalszem powodzeniu ofensywy. Sztuka wojenna nie zna ofensywy na próby, gdyż w ten sposób dawałoby się pozeciwnikowi czas i możliwość do ściągnięcia na zagrożony punkt sił, potrzebnych do skutecznego stawienia czoła przeciwnikowi. Widzimy też, że ofensywa anglo-francuska już po pierwszym tygodniu osłabła.

Dwuletni przebieg wojny dowodzi, że szczęście wojenne jest zmienne. Czas niedaleki okaże, do którego z obu silnych i zaciętych przeciwników uśmiechnie się szczęście. Narazie nie jest ono dla atakujących zbyt hojne.

Z WARSZAWY.

× **Otwarcie Banku ziemiańskiego.** Dnia 5 lipca Bank ziemiański rozpoczął swoje czynności ceremonją poświęcenia siedziby. Na czele rady głównej stanął p. Dzierzbicki, dyrekcję objął p. E. Korwin-Szymanowski.

W dzisiejszych czasach, gdy podstastawy naszego życia ekonomicznego ze wszystkich stron są zagrożone, Bank ziemiański dla rolnictwa odegra ważną rolę. Przybywa jeszcze jedna instytucja, która w codziennej, żmudnej pracy wspomagać będzie potrzebujące pomocy finasowej gospodarstwa wiejskie. Oby wspomagała je jaknajskuteczniej!

Z MIASTA.

Kalendarzyk. *Dziś:* sobota 8 lipiec; Elżbiety Kr. Wd. Eugeniusza P. W., sł. Chwalimi.

Wschód słońca godz. 4 m. 40, zachód godz. 8 m. 49, czas letni.

Wspominki historyczne: 1812. Marszałek Davoust zajmuje Mińsk Litewski.

— **W sprawie organizacji Macierzy na okupacji austro-węg.** Według otrzymanych przez nas informacji, warszawski Wydział Polskiej Macierzy Szkolnej czyni starania u władz austrjackich o zezwolenie na otwarcie w Lublinie Biura warszawskiej Macierzy, które byłoby filją centrali warszawskiej. Tego rodzaju postawienie sprawy uważać należy za daleko więcej celowe, niż tworzenie dwóch oddzielnych centrali w Warszawie i Lublinie, nie powinno to jednak wstrzymywać przygotowawczej pracy (tworzenie Komitetów Organizacyjnych). O tworzeniu Komitetów Organizacyjnych można zawiadamiać władze, z legalizacją kół należy się wstrzymać, dopoki nie będzie rozstrzygniętą sprawa utworzenia Biura Macierzy w Lublinie.

— **O tworzenie nowych centrali towarzystw na okupacji austro-węg.** W ostatnich czasach w licznych miejscowościach władze zwracały się do oddziałów różnych towarzystw, mających swe centrale w Warszawie, z propozycją założenia nowych centrali w Lublinie. Prawie wszędzie towarzystwa dawały odpowiedź odmowną; jako przeszkodę wskazywano na trudności, wypływające z dawnych ustaw, według których, w razie oddzielenia od centrali warszawskich, musiałyby dawne oddziały zrzec się całego majątku na rzecz centrali; pozatem wszędzie wskazywano na konieczność uprzedniego porozumienia z centralami w Warszawie.

— **Szpital Legjonów Polskich.** Od dwuch dni funkcjonuje w Radomiu szpital Legjonów Polskich.

Szpital zorganizowany przez Galicyjskie T-wo Czerwonego Krzyża mieści się w lokalu dawnego szpitala Polsk. Kom. Pom. San. w gmachu Resursy Obywatelskiej. Ordynatorem szpitala jest por. Legj. Polskich dr Bellert. Onegdaj przywieziono pierwszy transport chorych i rannych Legjonistów. Czystość ład i porządek mimo jeszcze nie zupełnego wykończenia urządzeń szpitalnych, które podległy gruntownemu remontowi, uderzają na pierwszy rzut oka. Po salach snuje się obsługa sanitarna zrekrutowana z pośród superarbitrowanych legjonistów. Szpital urządzony jest na 100 chorych. Odwiedzać chorych można za każdorazowem pozwoleniem lekarza pomiędzy godz. 1 a 3 popołudniu.

Spodziewać się należy, że społeczeństwo miejscowe, a zwłaszcza zwolennicy idei legjonowej otoczą opieką, tych, co w walce o wolność ojczyzny zdrowie swe i życie narażali na szwank, a rażeni kulą wroga obecnie spędzać muszą smutne dni na łożu szpitalnem. Jesteśmy pewni, że Liga Kobiet znajdzie wdzięczne pole dla swej działalności.

— **Plac Domu Towarowego.** Na niedawno zakupionym placu przez „Dom Towarowy" przy ul. Górki - Lubelskie rozpoczęto rozbieranie starej rudery, która dotychczas plac ten zajmowała. Plac ten po ukończeniu rozbiórki zostanie ogrodzony, zaś ul. Górki Lubelskie wyrównaną, gdyż drewniany dom obecnie burzony wchodził dawniej w ulicę. Należy się spodziewać, że za lat parę stanie na placu tym piękny gmach i magazyny „Domu Towarowego".

— **Z teatru Popularnego.** W niedzielę 9 b. m. odegrane będą w teatrze Popularnym następujące sztuki: „Kajcio" komedja jednoaktowa St. Dobrzańskiego, „Podejrzana osoba" komedja jednoaktowa St. Dobrzańskiego i „Prowincjonalne tango" farsa jednoaktowa Czaplińskiego.

— **Z teatru.** Komunikują nam: Dzisiaj Jouesa „Gejsza"; melodyjna ta operetka dostaje zupełnie nową wystawę, jak i kostjumy i będzie urozmaicona tańcami: w akcie I „Marynarzy", w III „Japoński", „Pas deux komiczne" i „Angielski" w wykonaniu Narcyza i Józia.

Na jutro repertuar zapowiada „Pannę w koszarach"—operetka, która wywołuje huragany śmiechu od początku do końca, będzie też urozmaicona tańcami z Bańkowskimi na czele.

We wtorek „Romantyczna żona".

— **Wieści od uchodźców.** Królikowscy Karolina, Julja i Wacław zawiadamiają rodziców Józefostwo Królikowskich w osadzie Głowaczów (powiat kozienicki, gub. radomska), że są zdrowi, mieszkają w Trójcy — Nerl, gub. twerskiej.

Rakowska Bogumiła zawiadamia rodzinę w Radomskiem, brata Marjana w Ząbkowicach i p. Niemojewskich z Kielc, że jest zdrowa. w Odesie, pracuje podawnemu, prosi o wiadomości o wszystkich i Jurku, Wacław zdrów.

Zdzisławostwo Barańscy z siostrą Heleną zawiadamiają rodziców K. Organków w Płońsku gub. warszawskiej i Konstantego Barańskiego w Radomiu, że zdrowi. Adres: Staryca, gub. twerskiej.

— **Adresy jeńców wojennych z ziemi radomskiej.** W Kriegs gefangenen Arb. Abt. Roconez—Vasmaye (Ungarn) znajdują się: Wojciech Rojek ze wsi Rogów, gm. Rogów, pow. Radom. Franciszek Gorzkiewicz z gm. Karasiówka, pow. Radom. Jan Wiśniewski z gm. Gębarzów, pow. Radom. Jan Sładkowski ze wsi Brodów, gm. Machory, pow. Opoczno.

W Milowitz a. d. Elbe znajdują się: Jakób Pizon ze wsi Krajów, gm. Skrzypisk, pow. Opoczno. Franciszek Gawroński ze wsi Radziechowo, gm. Rusinów, pow. Opoczno. Marcin Gniadek ze wsi Radziechowo, gm. Rusinów, pow. Opoczno. Jan Popowicz ze wsi Beznik, gm. Skrzyńsko, pow. Opoczno. Stanisław Zabroń ze wsi Krajów. gm. Skrzyńsko, pow. Opoczno. Franciszek Malczewski z kolonji Beznik, gm. Skrzyńsko, pow. Opoczno. Ignacy Luziński ze wsi Ceteń, gm. Studzianna, pow. Opoczno. Adam Dembowski ze wsi Sznarki, gm. Radne, pow. Opoczno. Antoni Stempiński ze wsi Dąbrowa, gm. Przytyk, pow. Radom. Michał Markowicz ze wsi Dębiny, gm. Potworów, pow. Radom. Jan Wojciechowski ze wsi Garbatka gm. Zakrzew, pow. Radom. Florjan Dudziński ze wsi Sulborowice, gm. Machory, pow. Opoczno. Grzegorz Karbownik ze wsi Parczew, gm. Białaczów, pow. Opoczno. Józef Michalczyk ze wsi Jankowice, gm. Szylwowice, pow. Końskie. Jakób Sinda ze wsi Wysoka, gm. Szylwowice, pow. Końskie. Franciszek Ruślak ze wsi Falków, gm. Ruda-Maleniecka, pow. Końskie. Antoni Nowak ze wsi Gąsiorków, gm. Gowarczów, pow. Końskie.

= **Wykaz chorób zakaźnych** według Wydziału zdrowia publicznego za dn. 7-VII: *Tyfus plamisty*: Lubelska 12, Szpitalna 6, Żytnia 7, Rynek 4, Wałowa 13,—razem 5 przyp. *Tyfus brzuszny*: Marjackie Górki 4, Mleczna 4, Kozienicka 32, Skaryszewska 10—4 przyp. *Szkarlatyna*: Lubelska 9—1 przyp.

Z ziemi Radomskiej.

+ **Burze.** Z gminy Bukowno w pow. Sandomierskim donoszą nam: Burze, jakie szalały w ostatnich dniach, wyrządziły w naszych stronach znaczne szkody. W niektórych wsiach wicher był tak gwałtowny, że pozrywał dachy z domów, a niektóre, słabiej zbudowane domy runęły. Oczywiście tak silne wichry wyrządziły także poważne szkody w polu. Z okolic Białobrzegów donoszą nam, że na szosie warszawskiej stare i potężne topole powyrywane są z korzeniami przez huragan środowy. W Białobrzegach huragan rozwalił kompletnie stodołę.

W Zakrzewie pod Radomiem huragan zerwał dach z kościoła i przewrócił parę stodół.

Z KRAJU.

> **Tygodniowe kursy bibliotekarstwa.** Centralne Biuro Szkolne w Piotrkowie projektuje urządzenie w miesiącu sierpniu tygodniowych kursów bibliotekarstwa, mając na uwadze ciągle wzrastający rozwój

czytelnictwa wśród szerokich warstw społeczeństwa, konieczność zakładania popularnych bibliotek w różnych miejscowościach kraju orez potrzebę sił uzdolnionych w tym kierunku. Kursy odbywać się będą w Krakowie ze względu na możność praktycznego zaznajomienia się z różnymi sposobami prowadzenia bibliotek. Pożądanym byłby udział w kursach 2—3 osób z każdego z większych miast i osad Królestwa, które w przyszłości mogłyby stać się ośrodkami pracy oświatowej.

Projektowane kursy dojdą do skutku, oile zgłosi się przynajmniej 10 uczestników, przyczem czynione będą wszelkie możliwe ułatwienia pobytu w Krakowie — nauka zaś odbywać się będzi bezpłatnie. Ostateczny termin rozpoczęcia kursów ogłoszony zostanie w gazetach; — zgłoszenia prosimy nadsyłać pod adresem Centralnego Biura Szkolnego w Piotrkowie Rokszycka 16.

> Zawieszenie „Kuryera Lwowskiego". Dyrekcja policji lwowskiej ogłasza: Ponieważ dziennik „Kurjer Lwowski" wydał w dniu 30 czerwca b. r. jeden numer bez uprzedniej cenzury, zawieszono wydawnictwo tego czasopisma z dniem 2 lipca na dni ośm.

Rada wojenna w głównej kwaterze rosyjskiej

Sztokholm. W głównej kwaterze rosyjskiej odbyła się w obecności cara rada wojenna, w której wzięli udział minister wojny Szuwajew i gen. Ruzski. Przedmiotem narad były dalsze operacje rosyjskie i niedomagania prowiantury. Skutkiem przewagi Niemców na Wołyniu rozbił się plan rosyjski okrążenia armji galicyjskich. Oczekują natarcia Rosjan od północy.

Intendentura okazała znowu swoją niezdolność. Wojska na Bukowinie były przez kilka dni bez żywności; natomiast na Wołyniu zdechło z głodu 4000 wołów w wagonach. W składach znajdywano mąkę z cementem i piaskiem. Skutkiem tego nastąpiła zmiana osób w zarządzie intendentury, na czele której stanął ks. Tumanow, dotychczasowy komendant Petersburga. Gen. Ruzski wyjechał na swój majątek, ponieważ naczelna komenda nie podzielała jego pesymistycznych poglądów na sytuację.

Zapowiedź przerwy w operacjach

Genewa. Komunikat ajencji Havasa kończy się zawiadomieniem, że w najbliższej przyszłości nastąpi pauza we francuskich operacjach w obrębie Sommy, gdyż na przygotowanie nowych ataków trzeba przedewszystkiem sprowadzić posiłki artylerji i ciężkie działa. Przy ocenianiu korzyści terytorjalnych, osiągniętych w odcinku ataku francuskiego, krytyka fachowa zaznacza konieczność wysunięcia o ile możności naprzód skrzydła, które pozostało w tyle, poza centrum, w przeciwnym bowiem razie dotychczasowa zdobycz nie będzie miała wartości taktycznej.

Bohaterskie walki na zachodzie

Lugano. (BK). Sprawozdawca B. Reutera w głównej kwaterze we Francji opisuje pierwszy atak na czołowy odcinek frontu pod Gommecourt. Kiedy Anglicy rozpoczęli ogień armatni, wówczas i Niemcy natychmiast wszczęli rozpaczliwy ogień zaporowy, aby udaremnić przeciwnikowi ściągnięcie posiłków. Rowy obu stron dzieliła tam przestrzeń 200 metrów, a więc przestrzeń zbyt szeroka do szturmu. Mimo to piechota angielska otrzymała rozkaz szturmowania. Spokojnie wysunęła się ze swych rowów i poszło do szturmu w piekielnym ogniu dział niemieckich. Wówczas Niemcy dokonali niezwykłego bohaterskiego czynu. Sami weszli w strefę granatów angielskich, biorąc ze sobą karabiny maszynowe, ustawili je i rozpoczęli morderczy ogień na Anglików, chociaż sami zostali sprzątnięci przez ogień artylerji angielskiej.

Komunikat turecki

Konstantynopol. (BK.) Główna kwatera donosi 5 bm.: W Persji nie zaszła zmiana. Na Kaukazie na prawem skrzydle i w centrum walki patroli. W odcinku Czorochu w pomyślnych walkach wzięliśmy 100 jeńców. Na północ od Czorochu położenie niezmienione. Na lewem skrzydle w odcinku wybrzeża odparliśmy kilka nowych prób natarcia przeciwnika. Zresztą nic ważnego.

Z akcji łodzi podwodnych.

Berlin. (BK.) Urzędowo: Dnia 4 b. m. nasza łódź podwodna zatopiła w południowej części Morza Północnego nieprzyjacielski torpedowiec do zatapiania łodzi podwodnych. Łódź podwodna 35, która przewiozła odręczne pismo cesarza dla króla hiszpańskiego, po pomyślnem załatwieniu zadania powróciła. Po drodze zatopiła między innemi uzbrojony parowiec francuski „Herault", zdobyła 1 działo.

Ameryka sposobi się na pokój.

Rotterdam. (BK) W kołach amerykańskich wytwórców amunicji panuje przekonanie, że niezadługo ustaną dowy dla czwórporozumienia. Fabryki, które obecnie dostowane zostały do wyrobu amunicji, zamierzają adaptować do produkcji pokojowej. Tak np. Dupont Pouder Cny, w której 25 000 robotników wyrabiało proch, zamierza podjąć produkcję farby anilinowej.

Wycofanie wojsk z Meksyku

Gsnewa. Paryskie wydanie „New York Heralda" donosi z Waszyngtonu: Wilson wydał rozkaz gen. Pershing, aby wycofał wojsko amerykańskie, znajdujące się we wnętrzu Meksyku, i aby skoncentrował je wewnątrz pasa ciągnącego się na południe od granicy meksykańskiej.

Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski. Druk „J. K. Trzebiński"-Radom.